



Sygn. akt II KK 24/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 sierpnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Zbigniew Puskarski

SSN Andrzej Stępka

Protokolant Łukasz Biernacki

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jerzego Engelkinga,

w sprawie **J. J. G., J. K.**

uniewinnionych od popełnienia czynu z art. 230a § 1 k.k. i in. oraz **R. M.**

uniewinnionego od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 229 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 11 sierpnia 2021 r.,

kasacji wniesionej przez prokuratora - na niekorzyść

od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 13 września 2019 r., sygn. akt X Ka (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w W. z dnia 12 marca 2019 r.,

sygn. akt II K (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania w postępowaniu
odwoławczym.**

UZASADNIENIE

J. J. G. został oskarżony o to, że:

1. w nieustalonym czasie, w okresie od 15 czerwca 2004r. do 7 stycznia 2005 r. w W., działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, nakłaniając K. T. do udzielania korzyści majątkowych osobom pełniącym funkcje publiczne sędziów sądów powszechnych w zamian za naruszenie przepisów prawa, udzielił jemu korzyści majątkowej w kwocie 20 000 zł w zamian za pośrednictwo w załatwieniu sprawy w Sądzie Okręgowym w W., polegające na bezprawnym doprowadzeniu do uchylenia środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania stosowanego wobec M. G. w postępowaniu karnym II K (...) Sądu Rejonowego w P. poprzez korupcyjne wywarcie wpływu na osoby pełniące funkcje publiczne sędziów, w celu spowodowania uchylenia wobec wymienionego tymczasowego aresztowania na etapie postępowania odwoławczego od orzeczenia o przedłużeniu czasu stosowanie tego środka zapobiegawczego, czym nakłaniał K. T. do utrudnienia wyżej wskazanego postępowania karnego i udzielenia pomocy sprawcy w uniknięciu odpowiedzialności karnej,

tj. o czyn z art. 230a § 1 k.k. i art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 229 § 3 k.k. i art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 239 § 1 k.k. oraz art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.;

2. w nieustalonym czasie, w okresie od 1 września 2004r. do 22 grudnia 2004r., w W. i Ż., działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, pełniąc funkcję publiczną Dyrektora Zespołu Opieki Zdrowotnej w Ż., przyjął od K. T. obietnicę korzyści osobistej w postaci podejmowania bezprawnych działań zmierzających do doprowadzenia do uchylenia środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania stosowanego wobec M. G. w postępowaniu karnym II K (...) Sądu Rejonowego w P., z zamian za doprowadzenie do przyjęcia J. K. na leczenie szpitalne w wymienionym Zespole bez podstaw medycznych i ułatwienie w ten sposób K. T. utrudniania postępowania karnego - śledztwa 2 Ds (...) Prokuratury Rejonowej w W. oraz udzielenie J. K. pomocy w uniknięciu odpowiedzialności karnej, po czym działając w powyższym zamiarze polecił J. W., pełniącemu funkcję Ordynatora Oddziału Chirurgii przyjęcie J. K. na leczenie szpitalne w ZOZ w Ż..

tj. o czyn z art. 228 § 3 k.k. i art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 239 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k.;

3. w nieustalonym czasie, w okresie od 1 września 2004r. do 21 marca 2005r., w W. i Ż., działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wspólnie i w porozumieniu z K. T., pełniąc funkcję publiczną Dyrektora Zakładu Opieki Zdrowotnej w Ż., zażądał za pośrednictwem K. T. od R. M., prowadzącego Kancelarię Radców Prawnych S., korzyści majątkowej w postaci co najmniej 20% wartości wpłat dokonanych przez ZOZ w Ż. z tytułu wynagrodzenia wymienionej Kancelarii mającego wynikać z umowy o obsługę prawną wymienionego Zespołu, to jest w kwocie co najmniej 52 000 zł do podziału pomiędzy nimi, w zamian za zawarcie umowy o obsługę prawną ZOZ w Ż. z dnia 11 stycznia 2005r. z wymienioną Kancelarią, po czym w okresie o 11 stycznia 2005r. do najpóźniej 21 marca 2005r. przyjął od R. M., za pośrednictwem K. T., korzyść majątkową w łącznej kwocie 4000 zł, zadeklarowanej przez niego jako połowa udzielonej mu przez R. M. korzyści majątkowej,

tj. o czyn z art. 228 § 1 i 4 k.k. w zw. z art. 12 k.k.;

J. K. został oskarżony o to, że:

w nieustalonym czasie, w okresie pomiędzy 1 września 2004r. a 22 grudnia 2004r., w M. i W., działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, nakłaniając K. T. do udzielania korzyści majątkowych osobom pełniącym funkcje publiczne prokuratorów powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury oraz lekarzy medycyny w zamian za naruszenie przepisów prawa, udzielił jemu korzyści majątkowej w łącznej kwocie 60 000 zł w zamian za pośrednictwo w załatwieniu sprawy w instytucji państwowej - Prokuraturze Rejonowej w W. oraz w publicznych zakładach opieki zdrowotnej, polegające na bezprawnym doprowadzeniu do odwołania poszukiwań listem gończym, zarządzonych za J. K. w śledztwie 2 Ds (...) wskazanej wyżej Prokuratury, jak również w doprowadzeniu do odpowiadania przez wymienionego w tamtym postępowaniu z wolności, przez korupcyjne wywarcie wpływu na osoby pełniące funkcje publiczne prokuratorów w celu uchylecia listu gończego i odstąpienia od wystąpienia do sądu z wnioskiem o zastosowanie w tamtym postępowaniu wobec J. K. środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania, jak również poprzez korupcyjne wywarcie wpływu na osoby pełniące funkcje publiczne lekarzy medycyny w celu wystawienia dokumentacji medycznej poświadczającej nieprawdę co do stanu zdrowia wymienionego,

tj. o czyn z art. 230a § 1 k.k. i art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 229 § 3 k.k. oraz w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.;

R. M. został oskarżony o to, że:

w nieustalonym okresie, od 1 września 2004r. do 21 marca 2005r., w Warszawie, działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, prowadząc Kancelarię Radców Prawnych S. w W., udzielił J. G. pełniącemu funkcję publiczną Dyrektora Zakładu Opieki Zdrowotnej w Ż. i działającemu z nim wspólnie i w porozumieniu K. T., za pośrednictwem drugiego z wymienionych, obietnicy korzyści majątkowej w postaci 20% wartości wpłat dokonanych przez ZOZ w Ż. z tytułu wynagrodzenia wymienionej Kancelarii mającego wynikać z umowy o obsługę prawną wymienionego Zespołu, to jest w kwocie co najmniej 52 000 zł do podziału pomiędzy J. G. i K. T. w zamian za zawarcie umowy o obsługę prawną ZOZ w Ż. z dnia 11 stycznia 2005r. z wymienioną Kancelarią, po czym w okresie od 11 stycznia 2005r. do najpóźniej 21 marca 2005r. udzielił J. G. i działającemu z nim wspólnie i w porozumieniu K. T., za pośrednictwem tego ostatniego, korzyści majątkowej w łącznej kwocie 26 000 zł z przeznaczeniem do podziału pomiędzy wymienionych,

tj. o czyn z art. 229 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Sąd Rejonowy w W., wyrokiem z dnia 12 marca 2019 r., w sprawie o sygn. akt II K (...), uniewinnił wszystkich oskarżonych od popełnienia zarzucanych im czynów.

Powyższy wyrok zaskarżył prokurator w całości na niekorzyść J. G., J. K. oraz R. M..

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

„1. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na jego treść poprzez dokonanie pobieżnej i dowolnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, wbrew regułom określonym w art. 7 k.p.k., art. 201 k.p.k. w zw. z art. 192 § 2 k.p.k. a także art. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. i wyciągnięciu z niej nietrafnych i niewłaściwych wniosków, a polegających na:

1. podważeniu wiarygodności depozycji świadka koronnego K. T. w zakresie istotnych okoliczności faktycznych sprawy na podstawie opinii psychologicznej niezasadnie uznanej przez Sąd *meriti* za jasną i pełną, mimo że w swej treści nie zawierała opisu metod i sposobu przeprowadzonych badań, które wskazywałyby na tok rozumowania biegłej i wynikających z nich wniosków, iż stwierdzone mankamenty osobowości świadka, nieznoszące ani nieograniczające jednak jego zdolności postrzegania i odtwarzania postrzeżeń oraz na brak skłonności do konfabulacji prowadziły bądź mogły prowadzić do tak istotnego zniekształcania relacjonowanych przez niego treści, iż powinny zostać odrzucone jako nasuwające nie dających się usunąć wątpliwości i w

konsekwencji przyjęcie, że zgromadzone dowody nie wskazują, iż oskarżeni J. G., J. K. oraz R. M. dopuścili się popełnienia zarzucanych w akcie oskarżenia czynów zabronionych, podczas, gdy materiał dowodowy we wzajemnym ze sobą powiązaniu, przy uwzględnieniu zasady swobodnej oceny dowodów, wiedzy i doświadczenia życiowego oraz należyta ocena wyżej wymienionych zeznań świadka koronnego w korelacji z pozaosobowym materiałem dowodowym ujawnionym w toku rozprawy głównej, prowadzą do konstatacji, że oskarżeni swoim zachowaniem wypełnili znamiona czynów zabronionych opisanych w skardze publicznej,

2. a także poprzez niezasadne przyjęcie, iż walor wiarygodności należy nadać zeznaniom świadków w osobach S. T., A. W., czy A. P., w zakresie w jakim nie potwierdzają okoliczności podawanych przez K. T., a istotnych z punktu widzenia odpowiedzialności karnej oskarżonych w niniejszej sprawie oraz w zakresie w jakim wyrażają opinie o osobie świadka koronnego, a nie skupiają się na relacji co do faktów, w sytuacji gdy S. T. była uprzednio karana za czyn z art. 233 § 1 k.k., a A. W. czy A. P. byli karani w związku z zeznaniami składanymi przez świadka koronnego w toku innych procesów karnych,
3. jak i poprzez niewskazanie w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku dlaczego, a także z jakich powodów nieosobowy materiał dowodowy, uznany przez Sąd za wiarygodny, nie potwierdza faktu by oskarżeni dopuścili się zarzucanych im czynów zabronionych, a nadto nie znajduje potwierdzenia w zeznaniach odebranych przez świadka koronnego K. T., oraz nie wykazano jaki inny materiał dowodowy niż zeznania złożone przez świadków w toku procesu karnego - z wykluczeniem świadka koronnego - i dlaczego przesądził o tym, iż wyjaśnienia oskarżonych odebrane w przebiegu postępowania jurysdykcyjnego uznane zostały przez Sąd I Instancji za wiarygodne, co uniemożliwia prześledzenia toku rozumowania Sądu rozpoznającego daną sprawę i poznanie motywów wydanego orzeczenia,
4. oraz jednocześnie niewykazanie w treści uzasadnienia orzeczenia jaki jest związek przyczynowo - skutkowy stwierdzonych w pisemnej opinii biegłej psycholog A. N. zaburzeń osobowości K. T. m.in. w postaci narcyzmu z odmową nadania zeznaniom świadka koronnego atrybutu wiarygodności i powodów, dlaczego te zaburzenia mają tak istotny wpływ, w ocenie Sądu na treści oświadczeń dowodowych świadka koronnego”.

W konkluzji wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w W.

Sąd Okręgowy w W., wyrokiem z dnia 13 września 2019r., sygn. akt X Ka (...), zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od tego wyroku wywiódł prokurator, zaskarżając go w całości na niekorzyść J. G., J. K. i R. M. i zarzucając: „rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, polegające na zaniechaniu dokonania przez sąd odwoławczy prawidłowej i wszechstronnej kontroli odwoławczej zaskarżonego wyroku wskutek powierzchownego rozpoznania wniesionej w tej sprawie apelacji poprzez ogólnikowe odniesienie się do argumentacji ją wspierającej, wskazującej na dokonanie przez sąd meriti pobieżnej i niepełnej oceny zebranego materiału dowodowego, porzuceniu jedynie na krytycznym odniesieniu się do fragmentów oceny niektórych tylko dowodów, uchyleniu się od oceny pozostałej części materiału dowodowego oraz oceny dowodów we wzajemnej relacji, wadliwej, opartej jedynie o wybrane części materiału dowodowego oceny zeznań świadka koronnego, w rezultacie zaś nieuprawnione zastosowanie reguły zawartej w art. 5 § 2 k.p.k. oraz przedstawienie swojego rozumowania w uzasadnieniu wyroku niespełniającym wymogów określonych przepisem art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., co skutkowało utrzymaniem w mocy zaskarżonego wyroku”.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu Rejonowego w W. i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest zasadna.

Nie ulega wątpliwości, że – jak trafnie podniesiono w zarzucie kasacyjnym – w toku kontroli odwoławczej przeprowadzonej przez Sąd Okręgowy w W. doszło do rażącego naruszenia zasad prawidłowej kontroli odwoławczej, w szczególności poprzez wadliwe posłużenie się regułą „*in dubio pro reo*” zawartą w art. 5 § 2 k.p.k. Istota wspomnianej zasady „*in dubio pro reo*” sprowadza się bowiem do obowiązku przyjęcia najkorzystniejszej dla oskarżonego wersji zdarzeń podlegających osądowi, spośród możliwych do przyjęcia, ale tylko tych, **wynikających z prawidłowo przeprowadzonej oceny kompletnie zebranych dowodów**. Zasada ta nie będzie więc miała zastosowania w typowej sytuacji procesowej, tj. kiedy

ustalenia faktyczne zależą od oceny wiarygodności określonych grup dowodów, z których każda wskazuje na odmienną wersję przebiegu tego zdarzenia. Sam w sobie bowiem fakt możliwości ustalenia, w oparciu o zebrany materiał dowodowy różnych wersji zdarzenia, nie kreuje jeszcze stanu „nie dających się usunąć wątpliwości”. Rozstrzygające jest, czy zespół dowodów prowadzących do ustalenia określonego stanu faktycznego, a także zespół dowodów prowadzących do wersji przeciwnej, zostały ocenione w sposób rzetelny, zgodny z zasadami wynikającymi z art. 7 k.p.k.

W istocie nie ma tu możliwości zaistnienia takiego układu procesowego, w którym możliwe byłoby zastosowanie reguły z art. 5 § 2 k.p.k.

Trudno jest jednoznacznie stwierdzić, jakie powody kierowały Sądem odwoławczym, gdy arbitralnie stwierdził, iż: „dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne były prawidłowe, a ocena materiału dowodowego pozostawała pod ochroną art. 7 k.p.k.”, jednak można przyjąć, że wynikało to z wadliwego podejścia do treści zarzutów apelacyjnych, wyraźnie widocznego w przebiegu kontroli odwoławczej, a zakładającego „z góry” nierównowagę dowodów odciążających względem dowodów obciążających. Spowodowało ono „zmieszanie” zasad stosowania reguły z art. 5 § 2 k.p.k. z zasadami stosowania reguły z art. 7 k.p.k. Sąd odwoławczy bowiem wyraził - odciskający silne piętno na sposób dokonania oceny zarzutów apelacyjnych - pogląd, że obowiązująca w polskim prawie karnym zasada domniemania niewinności, a także pozostająca z nią w najściślejszym związku zasada „*in dubio pro reo*” wpływają na uprzywilejowanie pozycji oskarżonego w zakresie oceny dowodów. Odwołał się do orzecznictwa Sądu Najwyższego, jakoby wskazującego, iż ułomności dowodów obciążających nie można stawiać na równi z ułomnościami dowodów odciążających. Wskazał tu na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 1995 r., sygn. akt - III KRN 88/95, OSNKW 1995/11-12/77, gdzie powiedziano, że skoro warunkiem *sine qua non* skazania jest udowodnienie popełnienia przez oskarżonego czynu przestępnego, to sprzeczności w sferze dowodów odciążających nigdy nie będą „równoważne” ze sprzecznościami w zakresie dowodów obciążających. Nie jest to pogląd trafny, a na pewno nie ma on charakteru uniwersalnego. Jego przyjęcie skutkowało jednak wyraźnym zlekceważeniem tych zarzutów apelacyjnych, które wskazywały na

nierozważenie przez Sąd I instancji wagi i znaczenia tych obciążających oskarżonych okoliczności, które podawał w swych wyjaśnieniach świadek koronny T.

Jak wiadomo, obowiązujące przepisy procedury karnej nie dają podstaw do jakiegokolwiek apriorycznego wartościowania dowodów, tym bardziej ze względu na ich znaczenie dla interesów obrończych oskarżonego.

W wyroku z dnia 28 września 2012 r., sygn. III KK 469/11, Sąd Najwyższy wskazał, iż oceny wiarygodności dowodów, w szczególności stanowiących praktycznie jedyny dowód obciążający, należy dokonywać w ich całokształcie, a ocena taka, nabiera szczególnego znaczenia w sprawach takich, w których ustalenia faktyczne dotyczące odpowiedzialności karnej oparte zostają na dowodach, którym sam oskarżony, realizując swoją linię obrony, zaprzecza. W takich sprawach sąd, w ramach swobodnej oceny dowodów, może wprawdzie dać wiarę wersji wydarzeń przedstawionej przez oskarżonego, odrzucając wersję z nią sprzeczną, ale - co akcentuje Sąd Najwyższy w powołanym wyroku - analiza dowodów powinna być wówczas przeprowadzona z ponadprzeciętnym stopniem staranności, musi uwzględniać wszystkie dowody przeprowadzone w sprawie, także te **nie potwierdzające wersji, którą sąd uznaje za wiarygodną**, a nadto z treści uzasadnienia wyroku sądu *a quo* wynikać musi, że dostrzegł on wszelkie, a nie tylko niektóre, sprzeczności w zeznaniach świadków lub wnioskach wpływających z oceny i analizy dowodów ze źródeł nieosobowych i pomimo ich wystąpienia podjął decyzję o wiarygodności określonego źródła dowodowego innemu jej odmawiając. Obowiązkowi dokonania kontroli instancyjnej pod kątem tego, czy Sąd I instancji rzeczywiście poddał tak wnikliwej analizie zebrane w sprawie dowody, a zwłaszcza zeznania świadka koronnego, Sąd odwoławczy nie sprostał.

Nie jest tak – jak twierdzi Sąd odwoławczy – że „treść apelacji w zasadzie sprowadza się nie do wykazania błędów logicznych Sądu I instancji, lecz do odmiennej analizy zgromadzonego materiału dowodowego ...”. Nie jest zresztą jasne, co oznacza tu wtrącenie „w zasadzie” zwłaszcza, że treść apelacji wskazywała na szereg ważnych okoliczności natury faktycznej wynikających z zeznań K. T. jako świadka koronnego, które pominięte zostały milczeniem przez

Sąd pierwszej instancji.

Sąd, w sposób usprawiedliwiony, w zarzucie kasacyjnym ponownie odwołano się do wskazania na te same okoliczności, które były już podnoszone w apelacji.

Trafnie więc wskazano w kasacji, że nie sposób doszukać się, gdy idzie o kontrolę odwoławczą, uważnej i dokonanej z ponadprzeciętną skrupulatnością analizy zarzutów apelacyjnych zmierzających do wykazania wadliwości w dokonanej przez Sąd a quo ocenie zeznań świadka koronnego K. T.. W tym kontekście warto zresztą zauważyć, że oba Sądy orzekające nadmierną wagę w ocenie tych zeznań przywiązywały do wniosków płynących ze - skądinąd przekonującej - opinii biegłej psycholog A. N., dotyczącej właściwości psychologicznych charakteryzujących tego świadka. I nie chodzi o to, że jak niezasadnie podnoszono to w apelacji, opinia ta jest niepełna czy wręcz wadliwa. Rzecz w tym, że opisane przez biegłą cechy osobowości świadka T., nawet jeśli sugerują, że może on być niewiarygodny, jako że jest zdolny do bezpodstawnego, instrumentalnego pomawiania innych osób dla poprawienia swojej sytuacji procesowej czy zaspokojenia próżności, same w sobie nie prowadzą do apriorycznego założenia o niewiarygodności jego zeznań obciążających akurat oskarżonych G., K., czy M. Warto zauważyć, że są one konsekwentne oraz że wersji zdarzeń wynikającej z jego zeznań przeciwstawiają się wyłącznie wyjaśnienia oskarżonych i zeznania takich świadków, którzy w sposób oczywisty mieli interes w jej zaprzeczeniu. Powinny więc one zostać ocenione z wielką ostrożnością i skrupulatnością, ale jednak na tle całokształtu zebranych w sprawie innych dowodów mogących pośrednio wskazywać na wiarygodność zeznań świadka koronnego. Powinny być nadto ocenione odrębnie, tj. w odniesieniu do każdego z różnych zdarzeń faktycznych będących przedmiotem poszczególnych zarzutów zawartych w akcie oskarżenia. Mogą one bowiem być niewiarygodne w odniesieniu do niektórych tylko ze zdarzeń objętych aktem oskarżenia. Jest to konieczne, tym bardziej że nie ma w sprawie żadnych dowodów mogących wskazywać, choćby pośrednio, na jakiegokolwiek powody, dla których świadek koronny miałby bezzasadnie obciążać akurat osoby w niej oskarżone (tej kwestii Sądy orzekające nie poświęciły wystarczająco uwagi, a nie wyjaśnia jej bynajmniej opinia biegłej psycholog).

Sąd odwoławczy pochopnie oceniając zarzuty apelacyjne jako chybione, nie dostrzegł, że istotnie – jak to podniesiono w uzasadnieniu kasacji - zeznania

świadka koronnego nie były przedmiotem wystarczająco wnikliwej oceny sądu pierwszej instancji i kontrolę apelacyjną sprowadził do konstatacji, że sąd meriti „dysponował dwiema odmiennymi wersjami przebiegu wydarzeń przedstawionymi przez oskarżonych oraz przez świadka K. T., zaś „obowiązujący kodeks postępowania karnego nie daje podstaw do alternatywnych ustaleń ...”. To - jak należy się domyślać – samo w sobie miałoby uzasadniać odmówienie wiarygodności zeznaniom świadka koronnego w myśl poglądu, że jego zeznania, jako obciążające, są apriorycznie mniej wartościowe niż dowody wspierające wersje obrończe. Zrezygnował więc z analizy, pod kątem zarzutów apelacyjnych, tych zeznań odwołując się wprost do art. 5 § 2 k.p.k. przy wadliwym założeniu „nierównoważności” dowodów obciążających względem odciążających. A przecież w apelacji wskazywano np., że K. T. przedstawił okoliczności wejścia w posiadanie protokołów przesłuchań K. W. ze sprawy Prokuratury Rejonowej w W. (fakt posiadania tych protokołów bezsporny). Jak twierdzi, otrzymał je od J. K. w celu podjęcia utrudnienia postępowania karnego względem osoby właśnie K. W. Zeznania swe w tej mierze potwierdził w późniejszych przesłuchaniach. Przedstawił okoliczności związane z tzw. „zajęciem się sprawą” J. K., zidentyfikował go po pseudonimie „C.”, konsekwentnie w toku całego postępowania karnego twierdził, że osobą, która zwróciła się do niego o podjęcie działań w sprawie J. K. był W. M. - prawomocnie skazany wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...) II Wydział Kamy w sprawie o sygn. akt II AKa (...). Twierdził także, że za niewystarczające załatwienie sprawy, zwrotu 60.000 zł otrzymanych od J. K. domagała się od niego żona tegoż K. i ostatecznie oddał on jej kwotę około 10.000 zł. Te, wskazane w apelacji, okoliczności, a nadto to, że po okazaniu stosownej tablicy poglądowej, rozpoznał on J. K. bez wątpliwości oraz że faktycznie przeciwko J. K. i K. W. prowadzono sprawę w Prokuraturze Rejonowej w W., zaprzeczają wersji oskarżonego K., jakoby w ogóle nie znał T. Tego rodzaju okoliczności, jako podnoszone w apelacji, wymagały przynajmniej kontrolnej odwoławczej weryfikacji dowodowej i stosownej oceny, zwłaszcza że nie sposób takiej oceny znaleźć w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji. W kasacji, zasadnie też przypomniano, iż w apelacji wskazywano, że wielokrotne wyjaśnienia i zeznania świadka koronnego K. T. są konsekwentne, w sposób precyzyjny, niemalże identycznie, opisuje on przebieg zdarzeń, w które był bezpośrednio zaangażowany. Dotyczy to w szczególności jego zachowań podjętych w stosunku do J. G. i jego syna M. G., co wymagało znów kontrolnej odwoławczej weryfikacji dowodowej i stosownej oceny, także na tle jego niewątpliwej ówczesnej współpracy z Kancelarią adw. D. i w konfrontacji z regułami doświadczenia życiowego. Chodzi tu zwłaszcza o – jak się wydaje – rażące naiwnością uznanie za wiarygodne wyjaśnień J. G. o nieprzekazaniu pieniędzy przeznaczonych na nielegalne działania w celu uchylenia aresztowania tymczasowego jego syna z powodu odmowy pokwitowania przez świadka koronnego, przeznaczonej przecież na opłatę działań dalekich od legalności, kwoty 20.000 zł. W kasacji trafnie też wskazano, że poza kontrolną weryfikacją

odwoławczą pozostała argumentacja apelacyjna wskazująca, odnośnie do okoliczności związanych z oskarżonym R. M., że pierwszy przetarg został unieważniony, że wiedzę o problemach z dochodzeniem roszczeń od Skarbu Państwa posiadał oskarżony G., od którego – wedle T. - wyszedł impuls i inicjatywa działań na szkodę kierowanej przez niego placówki medycznej, bo on nigdy przedtem nie spotkał się z tym aspektem działania szpitali. Warto także zauważyć, że rola T. w ewentualnym załatwianiu „przetargu” dla M. sprowadzająca się do roli płatnego pośrednika nie odbiegałaby od „modus operandi” jego działań w innych wypadkach, potwierdzonych dowodowo w innych sprawach. Niewątpliwie więc obowiązkiem Sądu odwoławczego było przeprowadzenie, przez pryzmat argumentacji uzasadniającej zarzuty apelacyjne, wszechstronnej, wnikliwej i w pełni rzetelnej kontroli odwoławczej trafności uznania zeznań świadka koronnego K. T. za niewiarygodne. Obowiązкови dokonania takiej kontroli powinien sprostać Sąd Okręgowy w W. w ponownie przeprowadzonym postępowaniu odwoławczym.

Mając to na uwadze Sąd Najwyższy orzekł jak w wyroku.